

Wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 6 kwietnia 2016 r.

II Ka 34/16

Przewodniczący: Sędzia SO Marek Podwójniak.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Anny Duczmaleskiej.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r.

sprawy Ł. K. oskarżonego o czyny z art. 288 § 1 k.k. i art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 14 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 458/15 na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. oraz art. 636 § 1 k.p.k.:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Ł. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

Ł. K. został oskarżony o to, że: w okresie czasu od listopada 2014 r. do stycznia 2015 r. w W., powiatu (...), województwa (...), działając czynem ciągłym, umyślnie z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym dotąd mężczyzną, który rzucając kamieniami i elementami metalowymi w okna mieszkania bloku wielorodzinnego użytkowanego przez pokrzywdzonych, dokonał wybicia co najmniej sześciu szyb oraz uszkodził futrynę okna balkonowego i parapet okienny powodując szkodę w kwocie nie mniejszej niż 2322,97 zł czym działał na szkodę B. i M. P., uporczywie nękał ww. pokrzywdzonych w opisany sposób oraz poprzez nachodzenie ich w miejscu zamieszkania i prowadzenie obserwacji, wysyłanie wiadomości tekstowej (SMS) z groźbą uszkodzenia mienia, czym wzbudził u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz naruszał ich prywatność, tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. i art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie II K 458/15 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał Ł. K. za winnego tego, że w okresie od listopada 2014 r. do stycznia 2015 r. w W., powiatu (...), działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym dotąd mężczyzną, dokonali uszkodzenia i zniszczenia rzeczy B. P. i M. P. w ten sposób, że poprzez rzucanie kamieniami i elementami metalowymi w okna mieszkania bloku wielorodzinnego użytkowanego przez pokrzywdzonych, dokonali wybicia sześciu szyb oraz uszkodzenia futryny okna balkonowego i parapetu okiennego, powodując szkodę w kwocie 2322,97 zł, a także poprzez działanie w opisany wyżej sposób oraz poprzez nachodzenie w miejscu zamieszkania i prowadzenie obserwacji, wysyłanie wiadomości tekstowej (SMS) z groźbą uszkodzenia mienia, uporczywie nękali B. P. i M. P., czym wzbudzili u B. P. i M. P. uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, to jest dokonanie czynu wypełniającego dyspozycję art. 288 § 1 k.k. i art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn na

podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 37b k.k. wymierzył mu jednocześnie karę 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej opisanym przestępstwem poprzez uiszczenie solidarnie na rzecz pokrzywdzonych B. P. i M. P. kwoty 2322,97 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2015 r. Ponadto na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec Ł. K. kary pozbawienia wolności zaliczył okres zatrzymania w dniu 8 maja 2015 r., przyjmując, że jest on równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Zasądził także od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 złotych tytułem opłaty oraz 476,58 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 2 § 1 pkt 1 i § 2, art. 4, art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., które miało wpływ na treść wyroku, a wynika z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego Ł. K. głównie na podstawie budzących wątpliwości zeznań pokrzywdzonych M. i B. P. z pominięciem korzystnych dla oskarżonego dowodów, wykluczających jego udział w popełnieniu przestępstwa, w szczególności Ł. O. oraz nieprzeprowadzonego dowodu z monitoringu miejskiego, z którego widać miejsce popełnienia przestępstwa, pomimo, że na dowód ten wskazywał oskarżony w postępowaniu przygotowawczym, którego przeprowadzenie można by wręcz uznać za obowiązkowe w rozumieniu art. 2 § 2 k.p.k. i art. 427 § 5 k.p.k.
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że nawet gdyby oskarżony dopuścił się czynu na szkodę M. i B. P., to nie miał on wiedzy, że z Ł. O. mieszkają jego dziadkowie, którym oskarżony nie miał zamiaru im szkodzić, nie obejmował takiego działania swoją umyślnością, co wyklucza przypisanie mu przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. a także
3. rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się orzeczeniem wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, pomimo zaistnienia przesłanek do takiego rozstrzygnięcia.

W konkluzji wniósł o to, aby Sąd odwoławczy:

1. uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, wyjątkowość wypadku uzasadnioną szczególnymi okolicznościami, sygnalizowanie dowodu przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym jego nieporadność i działanie bez obrońcy, przeprowadził dowód z zapisu kamer Centrum Monitoringu Gminy i Miasta W. w okresie od listopada 2014 r. do stycznia 2015 r. (w szczególności 27.11.2014, 10.12.2014, 10.01.2015) z dwóch kamer widniejących na rynku w W. obejmujących ulicę (...), na okoliczność pojazdów i osób znajdujących się na ul. (...) w czasie wybijania szyb w mieszkaniu pokrzywdzonych,

2. zmienił zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie
3. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sieradzu,
4. na wypadek nie podzielenia zarzutów apelacji w zakresie winy oskarżonego zmienił zaskarżony wyrok poprzez zawieszenie oskarżonemu orzeczonej kary pozbawienia wolności, ewentualnie orzekł w miejsce kary bezwzględniej innej kary o charakterze nie izolacyjnym.

Podczas rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu zawartego w apelacji oraz wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, a gdyby Sąd nie podzielił tego stanowiska wniósł o orzeczenie wobec Ł. K. takiej kary, która nie skutkowałaby pozbawieniem wolności oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona w rozpatrywanej sprawie apelacja w żadnym stopniu nie zasługuje na uwzględnienie. Podniesione w tym środku odwoławczym argumenty winny ujmowane być w kategoriach pozbawionej podstaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami organu ferującego zaskarżony wyrok, który to sąd w sposób zgodny z obowiązującymi regułami procedury karnej zgromadził i ocenił zebrany materiał dowodowy ujmując te dowody w określone materialnym prawem karnym ramy.

W uzasadnieniu wyroku dokonano zwięzłej, ale również szczegółowej analizy wszelkich istotnych w sprawie faktów. Sąd wydający zaskarżony wyrok w sposób w pełni przekonujący, a przy tym zgodnie ze wskazaniem wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawił, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, jakie włączył do faktycznej podstawy orzeczenia i wskazał, dlaczego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne - wbrew twierdzeniom autora apelacji - wyprowadzone zostały przez ten sąd z całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie przewodu sądowego (zgodnie z art. 410 k.p.k.), stosownie do dyrektyw prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a przez to nie wykraczają one poza granicę ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że zarówno zasada wyrażona w art. 2 § 2 k.p.k. oraz w art. 4 k.p.k. to zasady wyrażające ogólne zasady w procesie karnym - zasadę prawdy i obiektywizmu, natomiast przedmiotem uchybień w apelacji mogą być jedynie konkretne normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w danych sytuacjach. W związku z tym aby doszło do naruszenia opisanych norm musiałoby dojść do naruszenia innego przepisu postępowania, który zawierałby normę o bardziej szczegółowym charakterze. (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r. III KK 28/14, LEX nr 1483958 oraz Wyrok Sądu Apelacyjnego w L. dnia 15 września 2015 r. II AKa 183/15LEX nr 1820503). Możliwa jest natomiast kontrola zaskarżonego wyroku przez pryzmat tych przepisów wraz z zarzucanym naruszeniem art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. Jednakże, aby skutecznie podnieść zarzut naruszenia przez Sąd art. 5 § 2 k.p.k., a więc

naruszenia zasady *in dubio pro reo*, wykazać należy, że to po stronie sądu orzekającego wystąpiły wątpliwości, których to sąd nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Zatem zdanie obrońcy i oskarżonego, że w sprawie zachodzą wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, nie oznacza, że sąd wydający wyrok w pierwszej instancji czy w ramach kontroli odwoławczej ma podzielać to zdanie. W niniejszej sprawie, Sąd meriti nie miał wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, a rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków a wyjaśnieniami oskarżonego zostały rozwiązane poprzez prawidłowe zastosowanie art. 7 k.p.k., a więc standardów związanych z oceną materiału dowodowego. Za chybiony należy uznać także zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., który zawiera zasady jakimi powinny kierować sądy podczas oceny dowodów. W swojej apelacji obrońca oskarżonego nie przedstawił argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko Sądu I instancji. Wniesiony środek odwoławczy sprowadza się w istocie do odmiennej oceny zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów. Prawem oskarżonego i jego obrońcy jest dokonywanie innej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający. Organ meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasadą, o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie zachowaniu oskarżonego właściwej oceny prawnej. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu ferującego zaskarżony wyrok. Musi być on jednak w sposób logiczny i wyczerpujący - z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowany, co czynione jest w uzasadnieniu wyroku. Inaczej mówiąc w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k.) sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą elementów materiału dowodowego (w tym zeznań świadków) ma prawo jednym dać wiarę, a innym wiarygodności odmówić. Stąd, sąd I instancji mógł nie dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom Ł. O. w zakresie, w jakim nie pozostawały one w zgodności z pozostałym zebrany materiałem dowodowym w sprawie. Należy zaznaczyć, że ci dwaj mężczyźni zaprzeczali, aby się kontaktowali w okresie kiedy dochodziło do wybijania szyb u małżonków P., jednakże z niezależnego źródła - informacji od operatora sieci komórkowej - wynika, że w okresie od 1 października 2014 r. do 1 stycznia 2015 r. oskarżony kontaktował się telefonicznie z Ł. O. aż 127 razy, co w niepodważalny sposób pozbawia wiarygodności ich wypowiedzi - ale też w tym zakresie, w którym nie są potwierdzone przez zebrany w sprawie materiał dowodowy. Przechodząc natomiast do oceny zeznań pokrzywdzonych wskazać należy, że sąd słusznie przyznał im walor wiarygodności, nie było z resztą powodów ku temu aby uczynił inaczej i to pomimo tego, że początkowo pokrzywdzeni nie wskazywali na osobę, którą podejrzewają o wybijanie czy też udział w wybijaniu szyb w ich mieszkaniu. Działanie pokrzywdzonych przy zgłaszaniu popełnianiu kolejnych szkód, wybijaniu kolejnych szyb bez wskazania przez nich osoby, którą o to podejrzewają z pewnością spowodowało przedłużenie przestępczego procederu, jednakże wskazać należy, że działali oni z dobrych pobudek próbując chronić wnuka, który obawiał się spotkania z oskarżonym, również oni sami bali się oskarżonego. Poza tym to nie pokrzywdzeni są odpowiedzialni za poszukiwanie sprawcy wykroczenia czy przestępstwa. M. P. składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w dniu 21 stycznia 2015 r. wskazała na osobę Ł. K. jako prawdopodobnego sprawcę nie tylko wybijania szyb, ale także jako wysyłającego SMS-a z

groźbą o wybijanie kolejnych szyb. W toku postępowania ustalono, że numer, z którego wysłano wiadomość tekstową, to numer telefonu należący do oskarżonego. Również B. P. wskazywał na osobę oskarżonego. W dalszym toku postępowania pokrzywdzeni konsekwentnie podawali, że oskarżony był za każdym razem na miejscu zdarzenia kiedy dochodziło do wybijania szyb. Chociaż do zdarzeń dochodziło kiedy było już ciemno, w żaden sposób nie można stwierdzić, że pokrzywdzeni nie mogli rozpoznać oskarżonego. W mieście wieczorem nie jest konieczny noktowizor, aby zauważyć osobę nawet na słabo oświetlonej drodze i co ważne z pewnością ludzkie oko jest w stanie lepiej rozpoznać co dzieje się w ciemności niż kamera z miejskiego monitoringu, który na marginesie, nie był konieczny do rozpatrzenia niniejszej sprawy. Odnosząc się natomiast do podnoszonej w apelacji okoliczności, jakoby oskarżony nie obejmował swoim zamiarem nękania pokrzywdzonych, bowiem myślał, że mieszka tam tylko i wyłącznie wnuczek pokrzywdzonych - Ł. O., to nie można podzielić tego zapatrywania. Pokrzywdzeni podali bowiem, że zanim doszło do kolejnych zniszczeń na mieniu oskarżony dobijał się do nich do mieszkania, na co odpowiedziała mu pokrzywdzona, że zadzwoni na Policję, tym samym oskarżony wiedział, że Ł. O. nie mieszkał sam. Ponadto z zeznań pokrzywdzonych wynika, że po tym jak dochodziło do wybijania kolejnych szyb oskarżony utrzymywał kontakt wzrokowy z pokrzywdzonymi śmiejąc się z nich, a po interwencji Policji ponownie tam wracał. Istotnym jest także fakt, że w momencie kiedy pokrzywdzeni wskazali organowi prowadzącemu postępowanie przygotowawcze osobę, którą podejrzewają o popełnianie kolejnych zniszczeń zdarzenia te ustały. Do czasu kiedy organy ścigania nie interesowały się osobą oskarżonego czuł się on bezkarny i ponownie brał udział w niszczeniu mienia i nękanii pokrzywdzonych. Na koniec tych rozważań wskazać tylko należy, że rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonych co do okresu jak długo trwało wstawienie nowych szyb, nie może oznaczać uznania ich zeznań za niewiarygodne. Już sam fakt, że musieli choćby jeden dzień w okresie zimowym przykrywać okno folią czy w inny sposób zabezpieczać zasługuje na potępienie, o tyle, że są to ludzie starsi i chociażby ich organizmy mogły gorzej reagować na przebywanie w zimnym pomieszczeniu. Sama okoliczność posiadania określonego hobby nie oznacza jeszcze, że ktoś jest zamożny, a już tym bardziej nie wolno przyjmować, że w takim razie taki pokrzywdzony B. P. mógł swobodnie wymieniać kolejne szyby i dokonać naprawy parapetu każdorazowo przeznaczając na to kilkaset złotych.

W związku z powyższym odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w żadnym wypadku nie można się z nimi zgodzić. Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie II AKa 80/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 2015 r. II AKa 110/15 System Informacji Prawniczej LEX nr (...)).

Jedynie marginalnie podnieść należy, że zawarty w środku odwoławczym wniosek dowodowy został cofnięty na rozprawie apelacyjnej po uzyskaniu stosownej informacji z Urzędu Gminy i Miasta w W.

Za chybiony należało także uznać zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary. Jako podstawę odwoławczą (art. 438 pkt 4 k.p.k.) ustawodawca traktuje tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażący. Nie chodzi więc o każdą różnicę między karą wymierzoną a karą, którą należałoby wymierzyć, ale o różnicę o charakterze zasadniczym. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który m.in. w wyroku z dnia 2 lutego 1995 r. wyraził pogląd, że nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (II KRN 198/94 OSP 1995/6 poz. 18). Zatem rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica między karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 14 listopada 1973 r. III KR 254/73 OSNPG 1974/3 poz. 51 str. 17).

Zasady wymiaru kary określone zostały przez ustawodawcę w art. 53 k.k. Zgodnie z art. 53 § 1 kara nie może przekraczać stopnia winy sprawcy, uwzględniać powinna stopień szkodliwości społecznej czynu oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie mają być osiągnięte w stosunku do oskarżonego, a także brać pod uwagę potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zasada winy jest zasadą fundamentalną, w obecnie obowiązującym kodeksie karnym, zarówno dla zasad odpowiedzialności, jak i dla wymiaru kary, gdyż pełni funkcję legitymującą odpowiedzialność karną i limitującą wymiar kary. Stopień winy wyznacza więc górną granicę (pułap) dolegliwości związanej z wymiarem kary. Nie można orzec kary, której dolegliwość przekraczałaby stopień winy, chociażby za rozstrzygnięciem takim przemawiały inne dyrektywy np. wzgląd na potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przepis art. 53 § 2 k.k. wskazuje na dalsze okoliczności, które sąd winien uwzględniać przy wymiarze kary, a więc w szczególności motywację i sposób zachowania sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości osobiste sprawcy, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Obrońca oskarżonego w swej apelacji wskazuje, że w stosunku do osoby oskarżonego należałoby skorzystać z instytucji warunkowego zawieszania wykonania kary pozbawienia wolności. Taki wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem oskarżony wiedział, że w mieszkaniu wraz z Ł. O. zamieszkują jego dziadkowie, widział ich osobiście, stąd konstatacja, że nie mógł swoim zachowaniem obejmować pokrzywdzenia starszych ludzi nie jest zasadna, co zostało już też wyżej omówione.

Należy zauważyć, że ustawodawca przewiduje możliwość warunkowego zawieszania wykonania kary pozbawienia wolności, ale tylko jeśli wymiarzenie takiej kary zapewni

osiągnięcie wobec sprawcy celów kary. Zdaniem Sądu odwoławczego, sąd I instancji, słusznie nie skorzystał z tej instytucji. Przede wszystkim wskazać należy na powtarzalność zachowań oskarżonego i natężenie złej woli, które nie pozwala przyjąć, że kara o charakterze wolnościowym wypełniłaby cele kary, w ten sposób, że zapobiegłoby to powrotowi do przestępstwa przez oskarżonego, a jednocześnie kształtowałyby to świadomość prawną społeczeństwa. Uporczywe nękanie osób starszych musi spotkać się z odpowiednią reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Przechodząc już do analizy samej orzeczonej kary to wskazać należy, że chociaż jej rodzaj - bezwzględna kara pozbawienia wolności istotnie wydaje się być surową, jednakże orzeczony z wykorzystaniem instytucji z art. 37b k.k. jej wymiar - dwóch miesięcy - już z pewnością do takich nie należy. Zauważyć należy, że ustawodawca przewidując sankcję dla przestępstwa określonego w art. 288 § 1 k.k. jako najniższy wymiar kary przewidział karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, z kolei w art. 190a § 1 k.k. ustawodawca pozwala wymierzyć karę pozbawienia wolności do lat 3, nie przewidując możliwości wymierzenia kary innego rodzaju (oczywiście poza instytucjami przewidzianymi w kodeksie karnym, które pozwalają rodzaj wymierzonej kary oraz jej wymiar modyfikować, jak chociażby zastosowany art. 37b k.k.). W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżonego, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od Ł. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20,00 złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) nie znajdując podstaw do zwolnienia go z obowiązku ich uiszczenia.

z) odpis wyroku z odpisem uzasadnienia oraz pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia kasacji doręczyć oskarżonemu Ł. K. oraz jego obrońcy.